



Sygn. akt I CSK 100/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości K.(...) Spółki z o.o. w W.

przeciwko Z. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Syndyk masy upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „K.(...)” w W. wniósł o zasądzenie od Z. S. kwoty 746 126,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11

lipca 2001 r. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany nienależycie wykonał umowę, którą w dniu 11 lipca 2001 r. zawarł ze spółką „K.(...)”.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 października 2006 r. powództwo oddalił. Po rozpoznaniu apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego dochodzoną kwotę z odsetkami ustawowymi oraz orzekł o kosztach postępowania.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że na podstawie umowy zawartej przez pozwanego ze spółką „K.(...)” w dniu 11 lipca 2001 r. pozwany przelał na tę spółkę wierzytelność w wysokości 1 098 000 zł, przysługującą mu względem Zakładów Graficznych „D.(...)”, w celu „rozliczenia wierzytelności” spółki „K.(...)” w kwocie 746 126,20 zł. wobec pozwanego. W omawianej umowie zastrzeżono, że przelana wierzytelność jest wymagalna oraz że po wykonaniu tej umowy strony będą całkowicie rozliczone. W toku procesu wytoczonego spółce „K.(...)” przez Zakłady Graficzne „D.(...)” spółka ta przedstawiła do potrącenia wierzytelność nabytą od Z. S., ale sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia, ponieważ uznał, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia uległa przedawnieniu w sierpniu 1998 r.

Według Sądu Apelacyjnego, strony umowy przelewu z dnia 11 lipca 2001 r. były zgodne co do tego, że z chwilą zawarcia tej umowy nastąpi umorzenie, opiewającego na kwotę 746 126, 20 zł, zobowiązania spółki „K.(...)” względem pozwanego; umowa ta stanowiła więc przypadek przelewu w miejsce wykonania, objętego hipotezą art. 453 k.c. Oświadczenie pozwanego, że przelana wierzytelność jest wymagalna należało rozumieć szeroko, a mianowicie jako zapewnienie, iż można dochodzić przelanej wierzytelności nie narażając się, nie tylko na zarzut przedwczesności dochodzenia, ale i na zarzut przedawnienia, a zatem jako potwierdzenie zaskarżalności przelanej wierzytelności. Zapewnienie o zaskarżalności przelanej wierzytelności okazało się jednak nieprawdziwe, co stworzyło podstawy do odpowiedzialności pozwanego według przepisów o rękojmi przy sprzedaży (art. 453 zdanie drugie k.c.) lub według przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał zarzut przedawnienia dochodzonego od pozwanego roszczenia. W szczególności wyjaśnił, że jeżeliby nawet uznać, iż dochodzone roszczenie ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem terminu trzyletniego, to nie byłoby podstaw do stwierdzenia, iż termin ten upłynął 11 lipca 2004 r., tj. przed wniesieniem pozwu wszczynającego niniejszą sprawę. Wprawdzie na pozwie znajduje się prezentata z datą „12 lipca 2004

r.”, ale jednocześnie obok tej daty zamieszczono wzmiankę o dołączeniu koperty, co wskazuje na przesłanie pozwu pocztą. W tej sytuacji zgubienie koperty nie mogło prowadzić do niekorzystnych następstw dla strony powodowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu pozwanego, że zarządca przymusowy spółki „K.(...)”, który podpisał pozew, nie był do tego uprawniony; niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podkreślił, że syndyk poparł wszystkie wnioski procesowe zarządcy.

Jako podstawy skargi kasacyjnej pozwany przytoczył naruszenie art. 6, 65 § 2, art. 117 § 2, art. 123 § 1 pkt 1 i art. 355 § 2 k.c., art. 40 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego (dalej: „p.u.n.”) oraz art. 165 § 2, art. 382, 716 zdanie pierwsze, art. 717 § 1 i 2, art. 719 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Co do wpływu umowy przelewu z dnia 11 lipca 2001 r. na zobowiązanie pozwanego w kwocie 746 126,20 zł wobec spółki „K.(...)”, nasuwały się dwie ewentualności.

Jeżeli dłużnik przelewa na wierzyciela swoją wierzytelność wobec osoby trzeciej „dla rozliczenia się” z wierzycielem, to zazwyczaj taka umowa przelewu jest dokonywana przez dłużnika w celu zapłaty (*cessio solutionis causa*). Zobowiązanie dłużnika wówczas wygasa dopiero w chwili spełnienia świadczenia przez dłużnika przelanej wierzytelności. Dopóki zatem dłużnik przelanej wierzytelności nie spełni świadczenia na rzecz cesjonariusza, dopóty cesjonariuszowi przysługuje zarówno wierzytelność nabyta, jak i wynikająca z zobowiązania, w celu którego zapłaty przelew nastąpił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 141).

Przelew przez dłużnika na wierzyciela „dla rozliczenia się” wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem osoby trzeciej może też jednak stanowić świadczenie w miejsce wykonania w rozumieniu art. 453 k.c. (*cessio in solutum*) i powodować wygaśnięcie zobowiązania dłużnika już w chwili dokonania przelewu; ostateczny rezultat jest tu taki, jak w razie odnowienia ze zmianą dłużnika: cesjonariusz w miejsce wierzytelności umorzonej nabywa nową wierzytelność, o innej treści, wobec dłużnika cedenta. Tak jednak stanie się tylko w razie wyrażenia przez strony umowy przelewu niewątplivej woli umorzenia zobowiązania w drodze jego zastępczego wykonania. Podobnie bowiem jak zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi w razie wątpliwości odnowienia (art. 506 § 2 k.c.), tak również przelew przez dłużnika na wierzyciela „dla rozliczenia się” wierzytelności przysługującej dłużnikowi

względem osoby trzeciej nie stanowi w razie wątpliwości - z analogicznych przyczyn do leżących u podstaw rozwiązania przewidzianego w art. 506 § 2 k.c. – świadczenia w miejsce wykonania.

Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny przyjął, że umowa przelewu z dnia 11 lipca 2001 r. stanowiła świadczenie w miejsce wykonania zobowiązania pozwanego w kwocie 746 126,20 zł, a zatem opowiedział się za drugą z wskazanych wyżej ewentualności - i pozwany w skardze kasacyjnej tego stanowiska Sądu Apelacyjnego nie kwestionuje.

W każdym przypadku przelewu o obowiązkach zbywcy wierzytelności względem nabywcy rozstrzyga treść stosunku zobowiązaniowego leżącego u podstaw przelewu. W razie przelewu w miejsce wykonania decyduje więc o tych obowiązkach treść stosunku zobowiązaniowego, który ma zostać umorzony przez przelew, dookreślona przez strony przy zawieraniu porozumienia w sprawie przelewu w miejsce wykonania oraz przez art. 453 zdanie drugie w związku z art. 56 k.c.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 65 § 2 w związku z art. 355 § 2 k.c., ustalając, że pozwany w umowie z dnia 11 lipca 2001 r. zobowiązał się przelać na spółkę „K.(...)” wierzytelność zaskarżalną. Oczywiście, skarżący ma rację, że terminy „wymagalność” i „zaskarżalność” wierzytelności (roszczenia) mają w prawie cywilnym różne znaczenie; wymagalność należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, czyli, innymi słowy, wymagalność wiąże się z nadejściem terminu spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117), a przez zaskarżalność rozumie się możliwość dochodzenia wierzytelności (roszczenia) przed sądem lub innym organem państwowym (por. art. 498 *in fine* k.c.). Niemniej zapewnienie o wymagalności wierzytelności będącej przedmiotem przelewu dawało, w świetle art. 65 § 2 k.c., podstawy do stwierdzenia zamiaru pozwanego zobowiązania się do przelania wierzytelności cechującej się nie tylko nadejściem terminu spełnienia świadczenia, ale i możliwością dochodzenia świadczenia przed sądem. Według art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Stąd dopuszczalność uwzględnienia w każdym rodzaju obrotu prawnego przy ustalaniu treści umowy także okoliczności spoza jej tekstu, wskazujących na zgodny zamiar stron i cel umowy odbiegający od dosłownego jej brzmienia, w tym od użytych w tekście zwrotów języka prawnego - do których należy również termin „wymagalność” (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, niepubl., i z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03,

niepubl.). Mimo wspomnianej różnicy pojęciowej między terminami „wymagalność” i „zaskarżalność”, wymagalność kojarzy się, praktycznie rzecz biorąc, z możliwością skutecznego dochodzenia wierzytelności przed sądem; wskazuje na nadejście terminu spełnienia świadczenia i możliwość dochodzenia świadczenia przed sądem w okresie od tego terminu aż do upływu przedawnienia roszczenia o świadczenie. W takich sytuacjach, w których, tak jak w sprawie, nadejście terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika wierzytelności mającej stanowić przedmiot przelewu nie budzi wątpliwości, zapewnienie o wymagalności wierzytelności wydaje się służyć nawet przede wszystkim potwierdzeniu jej zaskarżalności, zwłaszcza gdy stronom chodzi o przelew w miejsce wykonania w rozumieniu art. 453 k.c. Taki przelew ze względu na ryzyko, jakie niesie dla cesjonariusza, ma gospodarczy sens jedynie w razie przelania wierzytelności zaskarżalnej, tylko bowiem takiej wierzytelności, w razie odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, cesjonariusz może dochodzić przed sądem, jak również tylko taką wierzytelność może, co do zasady, przedstawić do potrącenia (art. 498 *in fine* k.c.); dopuszczone przez art. 502 k.c. potrącenie wierzytelności już przedawnionej jest możliwe o tyle tylko, o ile w chwili gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło (por. także art. 513 § 2 k.c.).

Niezaskarżalność przelanej przez pozwanego wierzytelności stanowiła jej wadę prawną objętą odpowiedzialnością, o której mowa w art. 516 zdanie pierwsze k.c. Według tego przepisu, wierzytelność będąca przedmiotem przelewu jest wadliwa między innymi wtedy, gdy nie ma właściwości, które powinna mieć zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego leżącego u podstaw przelewu. W świetle dominującego poglądu, odpowiedzialność cedenta za wady prawne przelanej wierzytelności, które ma na względzie art. 516 zdanie pierwsze k.c., wynika ze stosunku zobowiązaniowego leżącego u podstaw przelewu. W przypadku przelewu w miejsce wykonania chodzi tu więc - na podstawie odesłania zawartego w art. 453 zdanie drugie k.c. - o odpowiedzialność według przepisów o rękojmi sprzedawcy za wady prawne przedmiotu sprzedaży. Artykuł 556 § 2 *in fine* k.c. dodany z mocą od 28 grudnia 1996 r. powtarza w zakresie dotyczącym sprzedaży wierzytelności jedynie to, co już wynika z art. 516 zdanie pierwsze k.c.

Niezależnie od tego, przelanie przez pozwanego niezaskarżalnej wierzytelności stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania, skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego wobec spółki „K.(...)” na podstawie art. 471 i nast. w związku z art. 574 k.c. (por. także pkt IV uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów

Sądu Najwyższego – zasady prawnej – z dnia 13 maja 1987 r., III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 12, poz. 189, dotyczącej wykładni art. 566 § 1 k.c., zbieżnego co do istoty z art. 574 k.c.), i Sąd Apelacyjny, mimo zamieszczenia w motywach zaskarżonego wyroku także wzmianki o odpowiedzialności pozwanego za wady prawne przelanej wierzytelności, zasądził dochodzoną kwotę, zgodnie z żądaniem pozwu, właśnie tytułem kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Skarżący samej tej podstawy nie kwestionuje, nie odnosi się również do wysokości zasądzanego odszkodowania, twierdzi natomiast, że dochodzone roszczenie nie mogło zostać zasądzone, ponieważ w dniu wniesienia pozwu było już przedawnione i okoliczność ta stała się przedmiotem stosownego zarzutu (art. 117 § 2 k.c.).

Twierdzenia skarżącego o naruszeniu art. 117 § 2 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez zasądzenie przedawnionego roszczenia nie są jednak zasadne. Przedmiotem pozwu strony powodowej było roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania, a więc roszczenie o świadczenie bezterminowe. Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się, w myśl art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał dłużnika, zgodnie z art. 455 k.c., do wykonania zobowiązania, czyli do zapłaty odszkodowania, w najwcześniejszym możliwym terminie. Przyjmując, że dochodzone roszczenie powstało 11 lipca 2001 r., uprawniony mógł już w tym dniu skierować do pozwanego wezwanie, o którym mowa w art. 455 k.c. Wobec tego, dochodzone roszczenie stałoby się wymagalne, stosownie do art. 455 k.c., niezwłocznie po otrzymaniu przez pozwanego wskazanego wezwania, tj. w dniu odległym od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że pozwany działałby - uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania - bez nieuzasadnionej zwłoki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01). Okresy, o które chodzi w art. 455 k.c., wynoszą zwykle kilka lub kilkanaście dni, ale gdyby nawet w świetle tego przepisu na zasadzie szczególnego wyjątku zaakceptować w okolicznościach sprawy okres jednodniowy, to przy takim jednodniowym okresie termin wymagalności dochodzonego roszczenia przypadłby na dzień 12 lipca 2001 r. W rezultacie, trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia, wynikający z art. 118 *in fine* k.c., rozpocząłby się, zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., w tym właśnie dniu, a upłynął, zgodnie z art. 112 k.c., z końcem 12 lipca 2004 r. Pozew wszczynający niniejszą sprawę, wniesiony najpóźniej w dniu 12

lipca 2004 r., mógł więc przerwać, stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia.

W świetle powyższych wyjaśnień odpada potrzeba rozpatrywania twierdzeń skarżącego o naruszeniu art. 165 § 2, art. 382, 716 zdanie pierwsze, art. 717 § 1 i 2 oraz art. 719 k.p.c. przez wyprowadzony przez Sąd Apelacyjny z adnotacji o kopercie wniosek, że skoro pozew był nadany pocztą, to data jego wniesienia musiała poprzedzać ze względu na rozwiązanie przyjęte w art. 165 § 2 k.p.c. dzień 12 lipca 2004 r.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 40 ust. 3 p.u.n., oparty na założeniu, że zarządca przymusowy, który podpisał wniesiony w dniu 12 lipca 2004 r. pozew, nie mógł, według tego przepisu, reprezentować spółki „K.(...)” w zakresie dochodzenia jej roszczeń. Przesłanką ustanowienia zarządu przymusowego nad majątkiem dłużnika jest wystąpienie obaw o to, że dłużnik będzie ukrywał swój majątek lub działał w inny sposób na szkodę wierzycieli (art. 40 ust. 1 p.u.n.). Broniona w skardze kasacyjnej wykładnia art. 40 ust. 3 p.u.n.: zaliczenie wytaczania powództw w celu dochodzenia praw dłużnika do czynności zwykłego zarządu i uznanie, że powództwa te jako czynności zwykłego zarządu mogą być wytaczane jedynie przez dłużnika, byłaby nie do pogodzenia z wskazanym celem ustanowienia zarządu przymusowego nad majątkiem dłużnika. Pozostawienie we wyłącznej kompetencji dłużnika wytaczania wspomnianych powództw mogłoby stać się okazją do podejmowania przez niego w tej materii decyzji ze szkodą dla wierzycieli.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.), a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zgodnie z art. 98 w związku z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.